

Wrzesień 1939.

*„Historię tworzą ludzie i warunki.
Historię trzeba szanować taką jaka jest,
nie można jej przekręcać i zmieniać „ .*

Po napaści Niemiec na Polskę w piątek o godz. 4,45 dnia 1 września 1939 roku .
Prezydent Rzeczypospolitej wydał odezwę :

Obywatele Rzeczypospolitej !

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego co stwierdzam wobec Boga i historii. W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu ,że cały Naród w obronie swojej Wolności ,Niepodległości , honoru skupi się dokoła Wodza Naczelnego i sił zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikowi , jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich . Cały Naród Polski , pobłogosławiony przez Boga , w walce o swoją świętą i słuszną sprawę , zjednoczony z armią pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa .

(-) Ignacy Mościcki
Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa dn. 1 września 1939 r.

Lotnictwo wroga od pierwszych dni wojny rozpoczęło atakowanie i bombardowanie obiektów strategicznych na obszarze całej Polski . Przede wszystkim niszczone infrastrukturę drogowo-mostowo -kolejową . Pierwsze naloty w rejonie Rejowca odnotowano w dniach 2 i 3 września . Tak zapamiętała te wydarzenia p. Lidia Dolecka :

(...) „ 2 września 1939 roku rankiem nadleciały samoloty , które leciały bardzo nisko i zaczęły zrzucać bomby na domy i stację kolejową . Jedna z tych bomb spadła za dom i zrobiła wielką dziurę w ziemi . Z bomby oderwały się łuski , które upadły i zapaliły zabudowania . W tym czasie ludzie zaczęli w pośpiechu uciekać w pole , gdyż nie mogli się schować wśród roślin . Jeden z samolotów zobaczył grupę uciekających ludzi i zaczął strzelać z karabinu . gdy wszystko ucichło , niektórzy ludzie biegli dalej , aż dotarli do kolonii niemieckiej , która nie była bombardowana . Po kilku dniach wszyscy powrócili do swoich domów , lecz nie było do czego wracać , ponieważ wszystko było spalone „ ¹

Inna relacja naocznego świadka była związana z atakiem samolotu szturmowego na pociąg osobowy relacji Lublin – Chełm , którym podróżowali uciekinierzy z terenów Bydgoszczy i Torunia . Świadek tego tragicznego zdarzenia - pisze :

¹ Relację spisała wnuczka p.Doleckiej p. Zuzanna Zalewska .

(...) „ 4 września 1939 roku bombardowany i ostrzelany pociąg pod Rejowcem z karabinu maszynowego . Trafiono przez okno 3 dorosłe osoby i dziecko . Po przyjeździe do Chełma . Zwłoki zabitych złożono w kasie biletowej stacji Chełm . Zabite dziecko to mój maleńki braciszek Henryk Jasiński ur. 20 07.1930 roku. Nigdy nie udało mi się odszukać grobu brata pochowanego przez służby komunalne Chełma „ .

W pierwszych dniach września nie tylko linie kolejowe były atakowane przez lotnictwo niemieckie . Atakowali też i inne obiekty nie związane z infrastrukturą militarno- strategiczną . Takim przykładem niech będzie atak na furmanki z burakami przed bramą cukrowni w Rejowcu . Prawdopodobnie piloci niemieccy „pomylili„ je z taborami wojskowymi . Nie można też mówić o pomyłce Niemców gdy ostrzelali zgromadzonych ludzi na rynku w Rejowcu , którzy pozdrawiali przelatujące samoloty , myśleli, że to lotnictwo polskie . Pomyłka ludności cywilnej była tragiczna . Niemiecki pilot zaatakował . Bilans ataku – jedna mężczyzna zabity i dwie kobiety poważnie ranne .(u jednej odłamek utkwiał w dolnej części kręgosłupa a u drugiej w stawie biodrowym . Ta druga kobieta nigdy nie odzyskała pełnej sprawności ruchowej) . Piloci najprawdopodobniej użyli pocisków odłamkowych . Po tym tragicznym wydarzeniu już nikt nie odważył się pozdrawiać przelatujące samoloty .

Ciężki nalot przeżyła gmina Rejowiec w piątek dnia 8 września 1939 roku , kiedy to lotnictwo niemieckie zbombardowało węzeł kolejowy i budynek dworcowy.²

Poza ciągle nękającymi atakami lotnictwa w okolicach Rejowca nie doszło do bezpośrednich starć pomiędzy wojskami polskimi a niemieckimi . W rejonie Rejowca koncentrowano i tworzonego rodzaju jednostki wojskowe . Tworzono je bazując na wcześniej rozbitych w czasie walk oddziałach, które pośpiesznie ewakuowały się tracąc niejednokrotnie kontakt ze swoim dowództwem .

Rejowiec i okolice – krótka charakterystyka sytuacji militarnej w dniach 10-26 września 1939 roku.

Po kilkudniowych walkach w rejon doliny rzeki Wieprz zaczęły napływać z kierunku północnego ocalałe oddziały Armii Prusy dowodzone przez generała dywizji Stefana Dąb-Biernackiego . Zarządził on utworzenie zapory policyjno-wojskowej . Miała ona na celu zbieranie rozbitych oddziałów i pojedynczych żołnierzy, aby z nich tworzyć nowe jednostki . Jedną z większych zapór została utworzona na linii Chełm – Krasnystaw . Na czele koncentrowanych i formowanych sił stanął generał brygady Jan Kruszewski , który wspólnie z ppłk Stanisławem Gumowskim od dnia 10 września przygotowywał przegrupowane wojsko do walki . Wkrótce z tych oddziałów powstaje Grupa Operacyjna dowodzona przez gen. Kruszewskiego w skład której między innymi weszły :

- 1 rezerwy pp formowany w okolicach Rejowca
- 2 rezerwy pp powstały w okolicach Krasnegostawu pod dowództwem ppłk Gumowskiego
- 3 rezerwy pp tworzone w Piaskach Lubelskich .

Wszystkie te trzy pułki stanowiły trzon 29 brygady piechoty, będącej pod dowództwem płk Jana Bratro. W skład GO weszła też 39 DP gen. brygady Edmunda Bruno Olbrychta z zadaniem osłony linii rzeki Wieprz . Do działań osłonowych skierowano jako odwód GO 10 DP. Po dniu 11 września 39 DP Rezerwowej oraz niepełna 10 DP i 29 brygada piechoty przejęły duży teren pomiędzy miejscowościami : Chełm – Rejowiec – Krasnystaw – Piaski .

² w tym samym dniu zniszczony został dworzec kolejowy w Chełmie . Ludzie zgromadzeni na uroczystości Matki Bożej Siewnej na Górze Katedralnej z przerażeniem oglądali tragedię jaka się rozgrywała na stacji kolejowej .

Ludwik Głowacki w książce p.t. „Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku . Działania wojenne . Wydawnictwo Lubelskie . Lublin 1966. , tak opisuje sytuację wojskową w rejonie Rejowca :

Formowanie się grupy armii gen. Dąb-Biernackiego .

„14 września w rejonie Rejowca zorganizowała się 29 brygada piechoty pod dowództwem płk. Jana Bratry , dowódcy 29 DP złożonej z trzech dwubatalionowych pułków piechoty i 1 rezerwowego pp pułkownika dyplomowanego Bronisława Szostaka , sformowany pod Rejowcem (batalion mjr. Edmunda Kolendowskiego powstał z nadwyżek 18 pp z 26 DP oraz batalionu zorganizowanego z rozbitków 2 pp KOP , 2 rezerwowego pp ppl. Stanisława Gumowskiego sformowany pod Krasnymstaem (batalion marszowy 7 pp oraz batalion sformowany w Ośrodku Zapasowym 3 DP , 3 rezerwowi pp ppl. dypl. Andrzeja Stracha utworzony w Piaskach Luterskich z rozbitków 7 i 36 DP z nadwyżki 18 pp z rozbitego 2 pp KOP z batalionu 7 ppl z Ośrodka Zapasowego 3 DP. Leg. „,

W dniu 15 września w Pawłowie koło Rejowca zatrzymał się dowódca Frontu Północnego . Generał Kruszewski z swoimi oddziałami wszedł w struktury organizacyjne podlegające komendzie dowódcy Frontu Północnego.

Tak duża liczba żołnierzy na stosunkowo niewielkiej przestrzeni bez osłony artylerii plot. była dość łatwym a zarazem cennym celem dla lotnictwa niemieckiego .

Aleksander Zujewski opisuje wrześniowy epizod związany z Rejowcem następująco : (...) „ ... nadszedł wrzesień 1939 roku. Zostałem zmobilizowany jako sierżant podchorąży do Baonu Sanitarnego. W Rejowcu, w czasie nalotu na stację kolejową, bomba upadła koło mnie, ale nie wybuchła .Byłem wzięty do niewoli przez bolszewików 22 września. „,

W nocy z 16/17 września jednostki frontu przesunęły się w kierunku południowym w obszar Chełma Lubelskiego . Sztab frontu przeniósł się z Łęcznej do Pawłowa (na północ od Rejowca) . brygada kawalerii płk. Zakrzewskiego przeszła marszem ubezpieczonym do rejonu na zachód od Rejowca i stanęła w następującym ugrupowaniu :

Warszawski pułk ułanów w rejonie wola Żulińska , mając za zadanie ubezpieczenie linii Wieprza na odcinku : Borowica – Siennica Nadolna .Resztki Wileńskiej BK w rejonie Wólka Kańska z zadaniem ubezpieczenia : Trawniki – Piaski Luterskie , oddział ppłk Wani – rejon Pawłowa sztab brygady w folwarku Krasne .

Bardzo tragicznie zaczęła się niedziela dnia 17 września . Samoloty myśliwsko szturmowe w ilości 6 maszyn zaatakowały od kierunku zachodniego(od strony Pawłowa) poprzez stacje kolejową Rejowiec wzdłuż torów kolejowych biegnących przy lesie Kadzinek i Zabawka aż do Zawadówka i wiaduktu . Poniżej potwierdzenie tego tragicznego wydarzenia w fragmencie relacji :

(...) „ Komendę nad uzbrojoną załogą objął Józef Jeleń. Tego dnia dojechaliśmy do Rejowca. Dalsza jazda okazała się niemożliwa, ponieważ obydwa tory do Chełma zablokowane były przez zatrzymane i zbombardowane pociągi. Noc z 17 na 18 września spędziliśmy na jednej z bocznic w obawie przed lotniczym bombardowaniem, rano powróciliśmy na stację. Pełniący dyżur i personel stacyjny poinformował nas, że na odcinku od Rejowca do Świdnika panuje zupełny spokój. Jest łączność

telefoniczna, stacje obsadzone są przez naszych, a Niemców nikt jeszcze tam nie widział. Kolejarze z tego odcinka zaczęli nas prosić, żebyśmy wrócili po nich. Decyzja w tej sprawie nie była dla nas łatwa, gdyż jazda w stronę Lublina groziła odcięciem odwrotu, ale po naradzie postanowiliśmy kolegom pomóc. Z Rejowca wyjechaliśmy ok. godziny 9.00. Parowóz prowadził tym razem maszynista Antoni Sitkowski. Na każdej stacji upewnialiśmy się telefonicznie czy dalsza podróż jest bezpieczna. Tak dojechaliśmy do Minkowic...³

Dnia 18 września Niemcy zajęli Krasnystaw. Wieczorem 18 września dywizja ruszyła w dwóch kolumnach ;

- kolumna wschodnia , stanowiła siły główne dywizji pod dowództwem płk. Ducha przez Pawłów – Rejowiec- Krańczyn do rejonu Skierbieszowa
- kolumna zachodnia , 9 pułk piechoty ppłk. Z. Bierowskiego , wsparty 2 dywizjonem 3 pal mjr.Cz. Naruszewicza przez Rejowiec – Krasnystaw do Pańskiej Doliny . W straży przedniej szedł warszawski pułk ułanów ppłk. dypl. J. Trepto .

Nocą 18/19 września maj Edmund Flert uderzył na Niemców siłą 3 batalionu 9pp (część 39 DP) , wsparty przez 4 batalion 3 pal dowodzony przez oraz warszawski pułk ułanów pod dowództwem ppłk dypl. Józefa Trepto . Po chwilowym powodzeniu atak się załamał . Rano 19 września pośpieszył z pomocą gen. Olbrycht wysyłając swój odwód – czyli 95 pp pod komendą płk Bolesława Ducha

Walki rozpoczęły się pod m. Krupie , gdzie 2 batalion 95 pp mjr. Józefa Kajdera starł się z oddziałem wydzielonym niemieckiej 4 DP , działającej wzdłuż szosy Krasnystaw –Rejowiec . W walce tej polski batalion stracił od ognia broni maszynowej jedną kompanię , której dowódca – porucznik rezerwy Jozue Cyprys poległ razem ze swoimi żołnierzami , a plut. pchor. rez. Bogumił Kupić odniósł ciężkie rany . Jeszcze w dniu 20 września Grupa Operacyjna gen.Andersa i 10 DPgen. Lindorf- Ankiewiczza koncentrowały się w rejonie Rejowca . W Rejowcu zakwaterował się 5 baon strzelców i 91 dyon pancerny ze szwadronem kolarzy , oraz resztki 10 DP . W tym też dniu bombardowane były tory kolejowe i Zakłady Drzewne Zawadówek . W głównej hali zginął Buczek Stanisław . Następnego dnia opuścili ten teren . 21 września grupa „ Chełm „ pod pLk dypl. W. Płonki śpiesznym marszem a część pociągiem towarowym zdążyła do walki o Trawniki gdzie przeprowadziła zwycięski bój z oddziałami niemieckimi , następnie o Fajslawice i Łopiennik Nadrzeczny . Były to ostatnie przemarsze zgrupowanych wojsk Polskich .

Miesiąc wrzesień jak się później okazało był początkiem dalszych tragicznych miesięcy i lat , które miały nastąpić .Zaznaczyły one swoje piętno na mieszkańcach i miejscowości Rejowiec.

Po 21 września miasteczko zostało zajęte przejściowo przez wojska niemieckie w siłach IV Korpusu z 10 Armii oraz z 4 DP . Od północy oskrzydlała 14 DP z kierunku Lublina.

W Rejowcu Niemcy stacjonowali bardzo krótko.

Po wycofaniu się Niemców a przed zajęciem Rejowca przez Armię Czerwoną na terenie gminy Rejowiec i w samym Rejowcu miejscowi komuniści zaczęli w pośpiechu organizować Rady i Komitety , w skład których weszli przede wszystkim Ukraińcy (Ukraińcy należący do KPZU – Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy) . Na terenie Rejowca pozbawionego jakiegokolwiek władzy powstają niejawnie struktury samorządowo-porządkowe.. Zakładają czerwone opaski . Rozbrajają grupki lub pojedynczych żołnierzy , którzy utracili w ogólnym zamieszaniu kontakt ze swoimi oddziałami . Zbliżający się sowieci potęgują u miejscowych komunistów radykalizm poczynań . Dochodzi do aktów gwałtów, rabunków ,samosądów a nawet i zabójstw dokonywanych na ludności polskiej . Członkowie milicji robotniczej dokonali rabunku w pałacu Budnych i folwarkach . Zabierano wszystko co się dało unieść lub wyprowadzić (inwentarz żywy) . Właściciel dóbr Rejowiec Antoni

³ Fragment z artykułu "Ostatni eszelon" opublikowany został w Gazecie Krajowego Duszpasterstwa Kolejarzy "ZWROTNICA", nr 11 z 1994 r., str. 7. Na podstawie relacji spisanej w 1967 roku zredagował i do druku przygotował Wiesław Wojasiewicz Czasopismo wychodzi w Lublinie raz w roku, z okazji corocznej listopadowej kolejarskiej pielgrzymki do Częstochowy.

Budny prawie cudem uniknął śmierci . Mniej szczęścia mieli właściciele majątku Stajne . Grupa komunistów dokonała mordu Kiwerskiego i Morawskiego . Rozprawiali się z oficerami polskimi lub oddawali w ręce NKWD ,

Podobną relację podaje Anna z Kiwerskich Bańkowska i Artur Trzeciński -

(...) „ *Jana Kiwerskiego właściciela majątku Stajne k/Rejowca w województwie lubelskim zamordował miejscowy komunista zaraz po wkroczeniu Sowietów .* „

25 września członek Opieki Szkolnej zdejmując z frontonu szkoły herb państwa polskiego wg wzoru 1927 . Herb został ukryty w przeddzień wkroczeniem Bolszewików do Rejowca .

We wtorek dnia 26 września 1939 roku mniejszości narodowe entuzjastycznie witały „ wyzwolicielską Armię Czerwoną „. Nową władzę wspierała utworzona przez komunistów Milicja Robotnicza(Obywatelska) . Milicjanci byli uzbrojeni w karabiny . Z czerwonymi opaskami na rękawach wprowadzali nowe porządki . Szczególnie agresywnie postępowali w stosunku do członków administracji państwowej , samorządowej i powracających żołnierzy do swych domów po klęsce wrześniowej . W 1939 roku komuniści mieli już pewność (mimo niepowodzenia w roku 1920), że tym razem się uda , tereny Polski na wschód od Wisły będą przyłączać do kraju Rad .

Na tyłach budynku posterunku Polskiej Policji Państwowej zostało rozbrojonych i zamordowanych w pobliżu łąk Budnego kilku polskich żołnierzy . Milicjanci , byli bezkarni w swoich poczynaniach , bo to oni w tym momencie stanowili „prawo„ - prawo agresora i zwycięscy .

Takie postępowanie spowodowało narastanie atmosfery wzajemnej wrogości i tak już skonfliktowanej w Rejowcu przed wybuchem wojny . W krótkim czasie wszystko uległo nagłej zmianie . W wyniku porozumienia zawartego w dniu 28 września 1939 roku pomiędzy ZSRR i III Rzeszą niemiecką dokonano korekty granic . Po nowych ustaleniach granice między dwoma agresorami została wyznaczona na linii rzeki Bug . W obawie przed Niemcami , którzy nie kryli swojej wrogości do Żydów oraz członkowie partii komunistycznej wraz z sympatykami tej ideologii podążyli za wycofującą się Armią Czerwoną . Z Rejowca wyjechał znaczny odsetek jej mieszkańców . Pomiedzy wycofującą się Armią Czerwoną a nadciągającymi wojskami niemieckimi wytworzyła się kilkudniowa bardzo niebezpieczna pustka tak zwanego czasu „ bezrządów „ określana jako „drugie bezkrólewie„ . O tyle było to groźne, że w tej przestrzeni pojawiły się grupy dokonujące grabieży a nawet morderstw .

Gorycz klęski wrześniowej i fakt , że do niedawna zdążyli się lojalni obywatele II Rzeczypospolitej pochodzenia ukraińskiego zaczęli współpracować z okupantami , wywołało przekonanie , że wszyscy oni bez wyjątku są zdrajcami i wrogami Polski i Polaków . Ponury obraz rejowieckiego września wyłania się też ze wspomnień uratowanej z zagłady Żydówki Sary (Sary) Urenbaojm .

(...) „ *Wojna wybuchła 1 09. 1939 r. Ale po dwóch tygodni wybuchu wojny bombardowali stację kolejową i już mieliśmy dużo rannych i zabitych . 2 tygodnie nie mieliśmy żadnej władzy. Obywatele zorganizowali dobrowolną władzę. Nasi ojcowie zorganizowali milicję cywilną , żeby pilnować miasto , też mój Ojciec chodził z bronią po nocach i pilnowali, żeby nie rabować .Zbiegał o to soltys Traube .*

Po 2-dwóch tygodniach nastali Rosjanie. Tuż przed opuszczeniem Rosjanów byli tacy komuniści co mścili się na Polaków jak P. Budny „ .

– cytaty pochodzą z publikacji „ *Rejowiec z listów Sary* „ . *Pisownia oryginalna*

Miesiąc wrzesień jak się później okazało był początkiem dalszych tragicznych miesięcy i lat , które miały nastąpić .Zaznaczyły one swoje piętno na mieszkańcach i miejscowości Rejowiec .

We wtorek dnia 10 października 1939 roku Niemcy zajmują Rejowiec . Natomiast zwarty oddział niemiecki wkroczył 15 października 1939 roku .

Groby polskich żołnierzy z września 1939 roku na cmentarzu rzymskokatolickim w Rejowcu

„ Nie zwyciężyliśmy, lecz walczyliśmy „
L. Kossuth

Najtragiczniejsze bombardowanie torów kolejowych w pobliżu Rejowca miało miejsce 17 września 1939 roku . Bombardowano las tzw. „ Zabawkę „ i „ Kadzinek „ oraz tory kolejowe gdzie był chwilowo zgrupowany tabor kolejowy zdążający na Wołyń przez Chełm . Najbardziej ucierpiał pociąg pancerny , na którym lotnictwo niemieckie skoncentrowało swój atak .Zginęło na miejscu 9 żołnierzy . Ponad 30 zostało rannych w tym 7 bardzo ciężko .Rannych zaczęto zwozić do prowizorycznego punktu sanitarnego utworzonego z polecenia wójta gminy Józefa Pośpiecha ⁴ w budynku szkoły podstawowej i ośrodka zdrowia .Opiekę nad rannymi objeli dr Wsiewołod Brojakowski , felczer med. Maciej Sergialis i lekarz weterynarii Halicki . Pomagały kobiety pełniąc funkcję sanitariuszek : Janina Wójcik , Wiera Sapiecha , Księżopolska , siostry Madeńskie i wiele innych . Lżej rannych a nadających się do transportu odesłano do szpitala w Chełmie przy ul. Hrubieszowskiej .

Zabitych w dniu 17 września zwożono furmankami wypożyczonymi z okolicznych gospodarstw : Błasiaka (mieszkał przy samym torze) , Ostrowskiego i Pikora, drogą Krzywowską na cmentarz rzymskokatolicki w Rejowcu , gdzie zostali pochowani po uprzednim owinięciu w płaszcze lub koce .

8 – o nieznanym personaliach w zbiorowej mogile .

1 – o znanych danych osobowych , w oddzielnej obok .

Czynności pogrzebowe przygotowały władze Gminy . Przy grzebaniu zabitych był też sołtys Rejowca .

Pomiędzy 19 a 27 września zmarło 7 ciężko rannych i tak :

19 września - 1

20 września - 1

24 września - 2

26 września - 1

27 września - 2

Pochowano ich w oddzielnych mogiłach w trumnach o kształcie skrzyń .Na grobach ustawiono krzyże z tabliczkami zaopatrzonymi w imię i nazwisko , stopień wojskowy i jednostkę .

Na cmentarzu w Rejowcu w specjalnie wydzielonej kwaterze pochowano we wrześniu 1939 roku 16 żołnierzy .

Potwierdzeniem tego faktu jest następujący dokument .

Zarząd Gminy w Rejowcu
pow. chełmski L III – 38 /35 / 48

Rejowiec dnia 24 lutego 1948 roku

Do
Starostwa Powiatowego w Chełmie

Stosownie do tamtego pisma z dnia 9 II 1948 L.dz.Odb. I – 12/1/48 Zarząd Gminy w załączeniu przedkłada żądany wykaz .

Wójt gminy
/-/ Czuluk Tomasz

⁴ Józef Pośpiech był na stanowisku wójta do 28.11.1939 r. , zaś Antoni Niedbała jako pod wójt do dnia 22.11.1939 roku . Oprócz nich administrację samorządową na szczeblu gminy tworzyli : Jan Najda – sekretarz do 16.12.1939 r. , Stefan Górnicki - I zastępca sekretarza , Zygmunt Mizgalski , Stefan Gamiński .

Wykaz

mogił i cmentarzy na terenie gminy Rejowiec pow. chełmski woj. lubelskie .

Miejscowość	Rodzaj pochówku	cmentarz itp.	wojskowy i pochowanych	ilość mogił	stan mogił	kto pochowany
Rejowiec	pojedyncza zbiorowa	parafialny		16	bdb	wojskowi

Zdarzało się , że przy pochówkach żołnierzy nie dopełniano obowiązku sporządzenia aktu zgonu . Przykładem takiego negatywnego postępowania jest przypadkowo odnaleziona po latach korespondencja urzędowa o następującej treści ;

Odpis

Gemeinde Amt Rejowiec
Kreis Chelm

Rejowiec dn. 31 maja 1940r.

Do
Pana Xxxxxx Franciszka
zam. W Bydgoszczy
ul. Orla 9 m 9

Zawiadamiam Pana , że syn Pański **Józef Xxxxxx** ur . 26 II 1920r zmarł w Ośrodku Zdrowia w Rejowcu Lub. Gminy tutejszej w skutek odniesionych ran dn, 20 IX 1939 roku . Pochowany został na cmentarzu rzymsko-katolickim w Rejowcu . **Akt zgonu nie został dotychczas sporządzony przez tutejszą parafię** . Dokumenty oraz fotografie znalezione przy nim w dniu zgonu w załączeniu przesyłam . Zatrzymałem jedynie **zaświadczenie rejestracyjne** wydane przez zarząd miejski z Bydgoszczy .

Pieczęć okrągła
Gemeinde Amt
Rejowiec

Burgeremeister
/ - / Begalke
Z . Begalke

(autor - celowo zatarłem nazwisko)

Do faktu istniejących grobów żołnierskich powojenne władze gminne podchodziły z dużą beztroską nie dbając o zachowanie prawdy historycznej , czy wymowy materialistycznej . W roku 1948 przestały istnieć wcześniej ustawione krzyże na oddzielnych mogiłach ze stosownymi oznaczeniami , na rzecz nowej koncepcji i anonimizacji poległych. Przebudowano kwaterę pod koniec 1948 roku . Potwierdzeniem tych prac jest rachunek wystawiony urzędowi gminy za dokonane czynności .

Zniszczono istotne szczegóły identyfikacyjne w czasie wykonywania prac modernizacyjnych .Z treści zachowanego rachunku za wykonaną pracę dowiadujemy się :

Rejowiec 8 stycznia 1949 r.

„ Za wykonanie obramowania wspólnej mogiły żołnierzy polskich z betonu o grubości 17 cm , szerokości 30 cm i uzbrojonych drutem . wykonanie krzyża na wspólnej mogile z drewna dębowego wysokości 1,60 cm z napisem poległych żołnierzy . Wykonał Mikołajczyk Mikołaj ... „

(Zapłatę za wykonaną pracę aprobował i podpisem stwierdził)

Wójt Gminy

/ - / Roman Niewiarowski .

Od tego momentu przestały istnieć pojedyncze groby żołnierzy oznaczone imieniem i nazwiskiem .

W specjalnych urzędowych sprawozdaniach nie zwracano uwagi na fakty . Co jakiś czas wpisywano coraz to inne liczby poległych i pochowanych na cmentarzu w Rejowcu . Jeszcze w 1948 roku było ich 16 –tu ale już w następnych latach lawinowo liczba wzrastała . Wystarczy prześledzić te sprawozdania z, których wynika :

- 1948** – 16 żołnierzy (8 NN , na 8 mogiłach krzyże z tabliczkami na których były umieszczone nazwiska .
- 1962** – 41 żołnierzy NN w 4 mogiłach , krzyże betonowe bez tabliczek .
- 1985** – 67 żołnierzy NN w 4 mogiłach , bez krzyży .
- 1986** – dodano jeszcze pojedynczą mogiłę NN instruktora harcerstwa

Nikt nie potrafił sensownie wytłumaczyć dlaczego od roku 1962 narastała liczba pochowanych żołnierzy . Na jakich dokumentach opierali te dane liczbowe .

Co gorsze tworzone nowe dokumenty bez dbałości o dostępne wówczas materiały źródłowe . Takim przykładem jest dokumentacja wytworzona przez

**Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie ul.
Lubelska 2 .**

„ Zbiorowe mogiły żołnierzy z kampanii wrześniowej „ .

(kartoteka ,fragmenty)

(...) „ W okolicach Rejowca nie doszło do bezpośrednich starć zbrojnych między wojskami polskimi a hitlerowcami w kampanii 1939 r. , niemniej rejon osady był terenem koncentracji i przemarszów wojsk polskich . I tak 14 września w pobliżu Rejowca zorganizowana została 29 Brygada Piechoty pod dowództwem płk. Jana Bratry . 16 września przez osadę przemaszerowała 39 Dywizja Pancerna gen. B. Olbrachta zdążająca w rejon koncentracji w okolicy Krasnegostawu . 18 września przez Rejowiec przemaszerowała kolumna piechoty pod dowództwem płk. B. Duchy a 20 września w rejonie Rejowca koncentrowała się grupa operacyjna wojsk polskich pod dowództwem gen. W. Andersa . W samej osadzie rozlokowany został 5 baon strzelców i 91 dyon pancerny ze szwadronem kolarzy . W wyniku licznych nalotów lotniczych wielu żołnierzy polskich zginęło . 67 żołnierzy pochowano na miejscowym cmentarzu rzymskokatolickim .

„

(...) „ Załącznik Nr. 1 Według informacji nauczyciela Szkoły Podstawowej w Rejowcu mgr Piotra Majewskiego żołnierze ci polegli w czasie bombardowania w lesie

Kadzinie . Ciała zabitych pochowano na miejscu później ekshumowano i przeniesiono na cmentarz parafialny. Nazwisk nie ustalono . Wśród mogił znajduje się pojedyncza , mogiła nieznanego z nazwiska instruktora harcerstwa , który poległ w Rejowcu we wrześniu 1939 roku (Informacja ustna ob. Mgr Piotra Majewskiego spisana w dniu 9 kwietnia 1986 r.) ,,

Dokumentację sporządził mgr Czesław Kielboń w roku 1986 .

.Na pozór wszystko jest w porządku a jednak w dokumentacji jest wiele niejasności a nawet przekłamań.

Natomiast Konstanty Prożogo (znany regionalista) nie potrafił wyjaśnić skąd wziął się wśród żołnierzy instruktor harcerski i dlaczego podał w swojej publikacji o Rejowcu liczbę **67** zabitych .

W telefonicznej rozmowie dnia 9 lipca 2006 roku jedynie stwierdził :

„ Rejowiec , cmentarz parafialny – kwatery -4, mogiły 67 żołnierzy . Zbierane trupy były w rejonie lasu Kadzin . Zginęli od bomb lotniczych 17 września „

Idąc tropem powyższych stwierdzeń należy wnioskować że przy takich rozmiarach zbiorowej mogiły żołnierskiej (około 20 m) , musieli być pochowani w trzech warstwach ułożonych jeden obok drugiego . Tym samym odrzucić fakty z zachowanej dokumentacji źródłowej. Należy zadać tylko jedno pytanie – jak można było bez pomyłek dokonać ekshumacji konkretnego żołnierza z konkretnej mogiły ? . Przypadek ?

Na dzień dzisiejszy ,bez czynności ekshumacyjnych i odnalezieniu tzw. „ nieśmiertelników „ (nie zachował się szkic z zaznaczonym usytuowaniem grobów zidentyfikowanych żołnierzy) , niemożliwe jest ustalenie w ,którym miejscu obecnego kształtu mogiły pochowano poszczególnych żołnierzy .

----- „ -----
(Uwagi od autorskie)

Roman Lucjan Charzewski syn Romana Leopolda i Zofii Stanisławy Czech urodzony dnia 24.03.1910 roku w Łaszczowie . Porucznik Wojska Polskiego – 7 PP Leg. 3 Dywizji Piechoty Legionowej . Ciężko ranny w boju pod Ilżą w dniach 8 i 9 września 1939 roku . Przewieziony przez rodzinę do Chełma ,gdzie zmarł w wyniku odniesionych ran w dniu 7 października 1939 roku . Akt zgonu 98/1939 sporządzony w Rejowcu . Pochowany przy alei głównej w oddzielnym rejonie cmentarza rejowieckiego a nie jak podawane jest wielu opracowaniach w zbiorowym grobie .

----- „ -----
Odpowiedź Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie z dnia 16.10.2006r. w sprawie informacji dotyczących żołnierzy polskich poległych w okolicach Rejowca i tam pochowanych , – **brak danych** .